

Kornelia Kończal

"...W tej strażnicy Rzeczypospolitej.
Rejon pamięci narodowej
Cedynia-Gozdowie-Siekierki", Paweł
Migdalski, Szczecin-Poznań 2007 :
[recenzja]

Rocznik Chojeński 1, 177-178

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Paweł Migdalski,
...W TEJ STRAZNICY
RZECZYPOSPOLITEJ.
REJON PAMIĘCI NARODOWEJ
CEDYNIA – GOZDOWIE – SIEKIERKI.
SZCZECIN – POZNAŃ 2007, SS. 90.

Na przykładzie historii Rejonu Pamięci Narodowej Cedynia – Gozdowie – Siekierki szczeciński historyk Paweł Migdalski analizuje proces konstruowania i funkcjonowania paraleli między bitwą pod Cedynią z 972 roku a walkami toczonymi w okolicach pobliskich Siekierek w ostatnich miesiącach drugiej wojny światowej. Przerzucenie w latach 1950. mostu między tymi na pozór odległymi wydarzeniami możliwe było dzięki temu, że w obu wypadkach strona ‘polska’ odniosła zwycięstwa nad tym samym wrogiem – ‘Niemcami’. Wszystkie inne uwarunkowania obu starć uznano za mało znaczące elementy sztafażu historycznego. Mimo, że Rejon Pamięci Narodowej *de iure* powstał dopiero w 1973 roku, to *de facto* ważne fragmenty jego infrastruktury istniały już wcześniej. Paweł Migdalski skrupulatnie odnotowuje kolejne działania, inicjatywy i stojących za nimi aktorów. Autor pokazuje tym samym w mikroskali główne motywy i funkcje PRL-owskiego kształtowania (wyobrażeń o) przeszłości skoncentrowane na anty(zachodnio)niemieckości i (re)konstruowaniu polskości Ziem Zachodnich.

Uderzająca jest przy tym różnorodność instrumentów i mediów, za pomocą których lokalne i centralne władze oraz weterani i regionalni historycy dokonywali procesów muzealizacji i rytualizacji, by wpisać Cedynię & Co. w świadomość historyczną Polaków. Migdalski śledzi losy pomników, rzeźb, tablic pamiątkowych, rozlicznych przedsięwzięć sportowych i artystycznych, odnotowuje uroczystości rocznicowe (forsowanie Odry, Dzień Zwycięstwa, Święto Wojska Polskiego), widowiska patriotyczne i nadawanie nazw szkołom i innym instytucjom oraz podkreśla mnogość pomniejszych artefaktów: mozaiki, plakaty, obra-

zy, naszywki, pocztówki i znaczki miały podkreślać polskość Ziemi Zachodnich i słać siłę polskiego oręża. Gdyby nie unosząca się nad zdecydowaną większością podejmowanych działań otoczka ideologii, można by je uznać za skuteczną – jak się zdaje – akcję brandingową.

Sledząc losy Rejonu Pamięci Narodowej autor odwołuje się do dokumentów archiwalnych, historiografii, prasy, filmu i literatury, wywiadów ze świadkami wydarzeń. Czytelnik znajdzie w tomiku liczne oryginalne i współczesne zdjęcia. Szkoda jednak, że szczeciński historyk nie wzbogacił narracji o reprodukcje obrazów pokazywanych na corocznych wystawach wieńczących letnie *Malarskie Plenery Pamięci Narodowej*.

Spoglądając na tomik Migdalskiego w szerszej perspektywie, można uznać jego opowieść za przyczynek do PRL-owskiej makrohistorii. Cedynia była mianowicie miejscem centralnych obchodów kilku ważnych rocznic. Oddalony o kilkadziesiąt kilometrów Szczecin gościł w 1988 roku Michaiła Gorbaczowa, gdzie przygotowano na tę okoliczność wystawę o polskości Pomorza. 1 września 1988 roku, w placówce wybudowanej w Cedyni w ramach programu *50 szkół na 50-ecie*, odbyła się centralna inauguracja roku szkolnego, a w odniesieniu do lat 1980. można prześledzić na przykładzie cmentarza w Siekierkach zmieniającą się w tym czasie politykę władz wobec kościoła.

Szczególnie interesujące jest zestawienie PRL-owskiej historii Rejonu Pamięci Narodowej z okresem po 1989 roku. Uderzająca jest zmiana aktorów: na poszczególnych uroczystościach przestali pojawiać się przedstawiciele ZBoWiD-u, WRN i władz centralnych, wyraźnie za to zaznaczali swoją obecność hierarchowie kościelni. Nowością były też zorganizowane w 2000 roku obchody 55 rocznicy forsowania Odry, kiedy to po obu stronach Odry odbył się Dzień Pokoju, a po niemieckiej stronie granicy w Neu Küstrinchen odsłonięto polsko-niemiecki kamień pojednania. Po niemal trzydziestoletniej przerwie, w 1999 roku zorganizowano ponownie uroczystości upamiętniającą bitwę pod Cedynią, które od tej pory odbywają się tam corocznie, a jednym ze stałych punktów programu jest rekonstrukcja średniowiecznego starcia. Tym samym ideologię zastąpiły turystyka i rozrywka.